
Wystąpienie Minister Jolanty Szymanek-Deresz, Szefowej Kancelarii Prezydenta RP

Palestra 49/3-4(555-556), 15-18

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

kackiej, a także prezentować je na zewnątrz i przedstawiać ich wielką rolę w prawidłowym funkcjonowaniu naszego środowiska zawodowego.

W chwili jubileuszu 85-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej niech refleksje zawarte w tej publikacji będą hołdem dla wielkiej przeszłości naszego zawodu, ale także znakiem naszej nadziei wobec czasów współczesnych i woli trwania. W obliczu nowych, nieznanych dotychczas zagrożeń adwokatura musi pozostać zawodem, którego powołaniem jest gotowość niesienia pomocy człowiekowi, gdy wymaga tego jego dobro. Jest to wpisane w etos naszego zawodu i nigdy nie wolno nam o tym zapomnieć.

*

Jako pierwsza zabrała głos **Minister Jolanta Szymanek-Deresz**, Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak wiadomo – adwokat.

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy,

Czuję się podwójnie uhonorowana, bo z jednej strony mam zaszczyt reprezentować Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ale równie wielkim zaszczytem dla mnie jest to, że jako adwokat mogę dzisiaj stanąć przed Państwem i z pozycji urzędu, który reprezentuję, urzędu Prezydenta RP, ale także w odczuciu adwokata z okazji tego Jubileuszu 85-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej mogę Państwu przekazać to, co dla adwokatury jest najistotniejsze i to, co jest warte podkreślenia.

Zacznę od historii, bowiem historia adwokatury była zawsze ściśle związana z historią narodu polskiego. To adwokaci przyczynili się do budowania demokratycznego państwa.

U zarania II Rzeczypospolitej 1/3 sędziów stanowili adwokaci, z adwokatury wyszli dwaj pierwsi premierzy niepodległej Polski: Jan Kucharzewski i Jan Kanty Steczkowski oraz wybitni parlamentarzyści, adwokaci odegrali także wielką rolę w ujednoczeniu prawa II Rzeczypospolitej. Wielu z nich weszło w skład powołanej w 1919 r. Komisji Kodyfikacyjnej będącej organem doradczym Prezydenta Rzeczypospolitej. Najpierw oczywiście był to organ doradczy Naczelnika Państwa, a później – od roku 1921 – Prezydenta RP.

Koszmar okupacji, mimo ogromnych strat wśród adwokatów, nie zniszczył polskiej palestry, której reprezentantem był tajny samorząd będący wówczas jedynym autentycznym samorządem zawodowym. Na jego czele stał adwokat Bolesław Bielawski.

W okresie powojennym to właśnie adwokatura odwoływała się do zasad, które powinny stać się podstawą tworzenia wolnego, demokratycznego państwa.

Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich nazwisk zasłużonych adwokatów, którzy tak wspaniale zapisali się w dziejach Narodu i historii polskiej palestry. Ale należy złożyć ukłon pod adresem władz samorządowych, że przywiązują tak wielką wagę do historii adwokatury i że ta

materia stała się przedmiotem pierwszego egzaminu, jaki składają aplikanci adwokaccy.

Najdobitniej rolę adwokata w społeczeństwie oddają związane słowa Statutu palestry z 1918 roku, jednego z pierwszych aktów odrodzonej Polski, był to dekret Naczelnika Państwa, te słowa były powtórzone później w Prawie o adwokaturze z 1932 i 1938 r., a mówią one o tym, że adwokat jest powołany do obrony prawa i słuszności. W moim przekonaniu oddają one wiernie to, co jest najważniejsze w zawodzie, który jest przede wszystkim misją społeczną, misją udzielania pomocy jednostce. Takie pojmowanie zawodu adwokata – zawodu zaufania społecznego łączy się ściśle z koniecznością pielęgnowania etosu zawodowego. Było to przedmiotem wielkiej troski organów adwokatury na ziemiach polskich jeszcze w czasach zaborów i w II Rzeczypospolitej, kiedy to przygotowano projekt Kodeksu etycznego – jego autorem był prof. Aleksander Mogilnicki, ale izby adwokackie ustalały własne regulaminy określające zasady etyczne, bowiem ten projekt niestety nie wszedł w życie.

Dzisiaj zapewnieniu przestrzegania zasad etyki zawodowej służy sprawne i skuteczne sądownictwo dyscyplinarne. Jest ono niezbędne dla ochrony prestiżu i wizerunku adwokatury w społeczeństwie. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, w okresie spadku zaufania do prawa, z którym łączy się spadek zaufania do prawników.

Zawód adwokata to zawód zaufania publicznego zorganizowany w korporację prawa publicznego. Umocowanie dla jej działania stanowi Konstytucja, która w części określającej podstawowe zasady ustrojowe określiła rolę zawodu zaufania publicznego i samorządu zawodowego, w ramach którego zawód ten jest wykonywany.

Zorganizowanie w korporację oznacza wykonywanie przez nią części władztwa publicznego w sposób oparty bezpośrednio na ustawie. Sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu nierozdzielnie związane z istotą samorządu oznacza także współuczestnictwo w określaniu warunków wykonywania zawodu adwokata. Piecza ta sprawowana musi być w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony, takie bowiem granice wyznacza Konstytucja.

Prestiż naszego zawodu i jego niezależność to cechy czyniące zawód adwokata szczególnie atrakcyjnym dla absolwentów szkół prawniczych.

Wiąże się z tym szczególnie powołanie – obowiązek zagwarantowania równego dostępu do zawodu, powinność uczynienia wszystkiego, by prawo jego wykonywania mieli najlepsi prawnicy. Zapewnić to mogą jasne, czytelne i obiektywne kryteria przyjmowania na aplikację adwokacką.

Jesteśmy dzisiaj uczestnikami szerokiej dyskusji społecznej dotyczącej dostępu do zawodów prawniczych. Znane jest stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej, która przedstawiła własny projekt prawa o adwokaturze.

Pragnę podkreślić, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Aleksan-

der Kwaśniewski jest otwarty na propozycje ustawodawcze środowisk prawniczych. W opinii Prezydenta Rzeczypospolitej muszą one wychodzić na przeciw oczekiwaniom społecznym, tym oczekiwaniom, które wiążą się z jasnymi i obiektywnymi zasadami jak najszerszego dostępu do zawodu, ale jednocześnie z prawem zachowania dla korporacji zawodowych decydowania o tym, kto finalnie będzie mógł wykonywać ten zaszczytny zawód.

Jestem głęboko przekonana, że możliwe jest wypracowanie w tej tak ważnej sprawie rozwiązań satysfakcjonujących środowisko adwokackie i że Prezydent RP będzie mógł skorzystać ze swojej inicjatywy ustawodawczej i wnieść Prawo o adwokaturze pod obrady Sejmu RP.

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy,

Kończący się rok to przede wszystkim historyczna decyzja obywateli naszego państwa w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej. Za kilka miesięcy prawo unijne stanie się częścią polskiego porządku prawnego. Adwokatura jest niezbędnym ogniwem w jego wdrażaniu do praktyki obrotu prawnego. Dzięki szkoleniom w zakresie prawa europejskiego adwokaci są przygotowani coraz lepiej do wypełnienia tego zadania. Na początku tego roku Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła nowy regulamin wykonywania zawodu adwokata, który umożliwi rozwój nowoczesnego rynku usług prawniczych.

Jak wskazano Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej w sprawozdaniu, Adwokatura Polska w październiku 2002 roku jako pierwsza w Europie Środkowo-Wschodniej otworzyła swoje przedstawicielstwo w Brukseli. Aktywnie działa także w międzynarodowych organizacjach adwokackich oraz w pracach nad utworzeniem Karnej Izby Adwokackiej skupiającej obrońców przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Są to nowe wyzwania i nowe szanse dla polskich adwokatów i jestem przekonana, że będą one wykorzystywane jak najlepiej.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej chciałabym Państwu, Koleżankom i Kolegom przekazać życzenia satysfakcji z wykonywanego zawodu, ale również chciałabym przekazać słowa uznania i szacunku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla działań adwokatury na rzecz ochrony godności jednostki oraz wolności i praw obywatelskich.

*

Nie można mówić o historii i dokonaniach Adwokatury, nie biorąc jednocześnie pod uwagę starań tych, którzy Adwokaturę stanowią. To ich praca i trud włożone w budowanie praworządnego państwa i egzekwowanie stanowionego prawa czynią, iż Adwokatura wczoraj i dziś to silne i poważane środowisko, cieszące się zasłużonym prestiżem. Aby podkreślić zasługi tych osób, podczas uroczystości Jubileuszowych Pani Minister dokonała aktu dekoracji przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej orderami i odznaczeniami państwowymi. Prezes NRA wręczył natomiast odznaczenia

samorządowe „Adwokatura Zasłużonym” byłym adwokatom: Wiesławowi Johannowi – sędziemu Trybunału Konstytucyjnego, Ferdynandowi Rymarzowi – Przewodniczącemu Państwowej Komisji Wyborczej, prof. dr. hab. Wiesławowi Chrzanowskiemu i dwudziestu czterem adwokatom.

Adwokaci nie zapominają o zasługach tych, którzy pozostawili po sobie trwałe ślady. Kustosze Muzeum Adwokatury Polskiej **dr Andrzej Stoga** przypomnieli sylwetkę adwokata Henryka Krajewskiego, którego portret, będący kopią obrazu Jana Matejki, symbolicznie odsłonił Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Andrzej Stoga

HENRYK KRAJEWSKI – PATRIOTA, OBYWATEL, ADWOKAT*

Ponad 100 lat temu, w 1884 roku tak oto wypowiedział się o posłannictwie zawodu adwokata:

„W naszym pojmowaniu adwokatura nie jest funkcją ani sprawą prywatną, ale jest ona urzędem publicznym – *mundus publicum* – przy którego sprawowaniu nie wolno zaciemniać prawdy... U nas światły i prawy obrońca zapobiega sporom i usuwa zawikłania, pod egidą prawa i sumienia urządza stosunki społeczno-prawne, kierując się zawsze najwyższym prawem dobra publicznego...”

Adwokat Henryk Krajewski, żyjący w latach 1824–1897, całe swoje długie życie poświęcił dwóm celom: walce o wyzwolenie Polski spod jarzma caratu oraz doskonaleniu zawodu adwokata, który z pasją uprawiał.

Za swą działalność patriotyczną, którą rozpoczął będąc jeszcze studentem, zapłacił bardzo wysoką cenę. Był trzykrotnie skazywany na syberyjską katorgę, dwa razy wtrącano go do osławionego X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Tam, ciężkie śledztwa i tortury dwukrotnie pchnęły go ku próbom samobójczym, które podejmował, aby nie zdradzić swych towarzyszy walki.

Zdawać by się mogło, że to zbyt wiele jak na życie jednego człowieka, ale nie w przypadku Henryka Krajewskiego. Po każdym represyjnym uderzeniu podnosił się i wydawał się być jeszcze bardziej zdeterminowany. Tak było w 1860 roku, gdy po powrocie z ośmioletniej katorgi natychmiast włączył się w nurt życia konspiracyjnego Warszawy.

Nastąpiło ponowne aresztowanie i ponowna zsyłka na Sybir. Tam, niezrażony, pisze memoriał w sprawie koncesji autonomicznych dla Królestwa Polskiego, który wysłał wprost do cara Aleksandra II – swego prześladowcy.

* Autor korzystał z opracowań adw. dr. Zdzisława Krzemińskiego i Krzysztofa Pola.